

Zbigniew Kwiatkowski
użytkownik działki
w ROD "Kaktus" w Ostrowcu Świętokrzyskim

Ostrowiec Świętokrzyski, 4 listopada 2013 roku

Szanowny Panie Premierze Rządu RP!

Zaistniała w naszym kraju sytuacja wokół trwającego wciąż procesu legislacyjnego mającego ustanowić "nowe prawo działkowe" dla wszystkich polskich użytkowników działek zmusiła mnie do zabrania głosu w tej sprawie.

Jestem działkowcem od wielu lat. Działka to moja pasja, moje życie – cały mój świat. Ukochałem szczególnie kwiaty, a wśród nich te, moim zdaniem najpiękniejsze – lilie. Uwielbiam kształtać się po rabatach z kwiatami, pasjonuje mnie pielęgnacja i dogłądanie drzew i krzewów owocowych, w tym szczególnie moreli i brzoskwinii. Niesamowita wręcz radość i duma przepełnia mnie patrząc na wnuka, z rozkoszą kosztującego wyhodowane przeze mnie na działce owoce.

Sielski obraz działkowego życia przesłania mi tylko ciągły strach o dalszą przyszłość ogrodów działkowych w Polsce.

Niesłuchanie wyczerpująca jest ta sinusoida: wyrok Trybunału Konstytucyjnego kwestionujący większość zapisów ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z 8 lipca 2005 roku i krótki czas na uchwalenie nowego prawa regulującego funkcjonowanie ogrodów działkowych, poselskie projekty ustaw o ogrodach Solidarnej Polski, SLD, PO i ogromne nadzieje związane z obywatelskim projektem ustawy o ROD, niepewność, czy uda się zebrać wymaganą ilość podpisów poparcia, złożenie obywatelskiego projektu ustawy o ROD w Kancelarii Sejmu RP w dniu 5 lutego, wejście obywatelskiego projektu ustawy o ROD na niesłuchanie wyboistą drogę legislacyjną, wreszcie przyjęcie po kilkunastu tygodniach poprawek zgłoszonych przez Komitet Inicjatywy Ustawodawczej i brak rozstrzygnięcia, jeśli chodzi o kwestię uwłaszczenia...

Odnoszę wrażenie, że *czarne chmury* ponownie zawisły nad małymi poletkami działkowymi, a takie ładne i pogodne było niebo nad naszymi głowami w trakcie i tuż po ogólnopolskiej manifestacji Działkowej Rodziny w Warszawie w dniu 10 października.

Zółto-zielony korowód kroczący warszawskimi ulicami robił niesamowite wrażenie. Rosło serce, kiedy słyszało się wypowiedzi polityków, przedstawicieli władz. Miało się wrażenie, że zostaniemy wysłuchani, że teraz obietnice Pana Donalda Tuska staną się realną rzeczywistością.

Art. 30 dotyczący, powiedzmy sobie szczerze, nie uwłaszczenia, ale pseudo-uwłaszczenia spędza mi sen z powiek!.

Jak można konstruować zapis prawny z samego założenia niekonstytucyjny, bo dotyczący jedynie niektórych działkowców.

Nasuwać mi się, przy tej okazji, pytania:

Kiedy wreszcie skończy się ta gra na czułych strunach działkowych słabych serc?!?

Dlaczego jako partia rządząca w kraju nie macie litości nad działkowcami, a Pan, Panie Premierze, tak łatwo rzuca nic nie znaczące słowa na wiatr i obiecuje gruszki na wierzbie?!?

Oczekuję, wraz z milionem użytkowników polskich działek, na podjęcie konkretnych działań zmierzających do uchwalenia ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych przed 21 stycznia 2014 roku, aby wyrok Trybunału Konstytucyjnego RP nie przekreślił wielopokoleniowego dorobku ogrodnictwa działkowego i pracy niezliczonej ilości ludzkich rąk na polskiej ziemi.

Z poważaniem

